

Magdalena Danielewiczowa
(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: m.m.danielewicz@uw.edu.pl)

DOI: 10.33896/PorJ.2019.9.1

**DZIEWCZYNA O PERŁOWYCH WŁOSACH,
DZIEWCZYNA Z PERŁOWYMI WŁOSAMI
– FRAZA PRZYIMKOWA W FUNKCJI PRZYDAWKI
ATRYBUTYWNEJ. SKŁADNIA, SZYK, ZNACZENIE**

Przedmiotem tego artykułu są wybrane frazy przyimkowe, wchodzące w skład grupy nominalnej, służące do przypisywania rozmaitych atrybutów zarówno referentom wyrażenia *ktoś*, jak i *coś*. Chodzi więc o pewien podzbiór konstrukcji, które w tradycyjnych gramatykach noszą nazwę przydawek przyimkowych. Mówię tu o pewnym podziorze tych części zdania, ponieważ w opracowaniach wspomnianego rodzaju przydawki definiowane są zazwyczaj za Z. Klemensiewiczem [1969] czysto formalnie, jako określenia rzeczownika, niezależnie od tego, czy wraz z nim tworzą podstawowe wyrażenie predykatywne¹ (np. *odezwa do wyborców*), czy też wprowadzają predykcje w stosunku do danego słowa całkiem niezależne (*list z gratulacjami*). Przy podejściu semantycznym, a taka właśnie perspektywa będzie mnie tu interesowała, w pierwszej ze wskazanych sytuacji mamy do czynienia z rzeczownikowym dopełnieniem nieciągłej jednostki *odezwa do_*, nie zaś z przydawką przyimkową charakteryzującą słowo *odezwa*. W swojej wypowiedzi zajmę się wyłącznie konstrukcjami *stricte* przydawkowymi.

Przedmiot badań trzeba jednak jeszcze ograniczyć, wprowadzając tym samym konieczne rozróżnienia i uporządkowania w obszarze rzeczy podobnych, które przy nazbyt pobieżnym oglądzie mogłyby zostać zmieszane i nieopatrznie ze sobą nawzajem utożsamione. Wyrażenia atrybutywne można bowiem utworzyć z udziałem niemal wszystkich przyimków, na przykład: *człowiek bez lewego ucha*, *mleko dla niemowląt*, *spódnica do kostek*, *pieśń ku czci poległych*, *ścieżka między sosnami*, *starzec na drewnianej nodze*, *dom nad rozlewiskiem*, *dziecko o lnianych włosach*, *chłopak od rzeźnika*, *torba przez ramię*, *miejscówka przy oknie*, *pacjent po przeszczepie*, *dom pod topolami*, *pracownik poza podejrzeniami*, *palce u rąk*, *spodnie w kratkę*, *dziewczyna z warkoczami*, *chata za miastem* i tym podobne.

¹ Terminu *podstawowe wyrażenie predykatywne* używam w znaczeniu, które nadał mu Maciej Grochowski [1984, 213].

Przy bliższym oglądzie okazuje się, że frazy przyimkowe rozpadają się wyraźnie na dwie grupy. Do pierwszej z nich (nazwijmy ją grupą A) należą takie, od których charakteryzowany rzeczownik można bez problemu oddzielić spójką *jest*, na przykład: *pani z Torunia* → *(ta) pani jest z Torunia*; *chłopak bez czapki* → *(ten) chłopak jest bez czapki*; *człowiek po operacji serca* → *(ten) człowiek jest po operacji serca*. Wiele fraz z tej kategorii to w gruncie rzeczy rodzaj skrótów, do których można interpolować „opuszczone” człony, na przykład: *nóż do owoców* to *nóż przeznaczony do obierania owoców*, *sok z malin* to *sok zrobiony z malin*, *dom na wzgórzu* to *dom stojący na wzgórzu*, *człowiek z nizin społecznych* to *człowiek pochodzący z nizin społecznych*, *wiatr znad morza* to *wiatr wiejący znad morza*.²

Drugą grupę (B) tworzą wyrażenia, które opisanej wyżej transformacji nie dopuszczają, o czym świadczą między innymi przykłady następujące: *szlachcic z podkreconymi wąsami* → **(ten) szlachcic jest z podkreconymi wąsami*; *gość z poczuciem humoru* → **(ten) gość jest z poczuciem humoru*; *nauczyciel o dużym doświadczeniu* → **(ten) nauczyciel jest o dużym doświadczeniu*; *starzec na drewnianej nodze* → **(ten) starzec jest na drewnianej nodze*. W tej grupie możliwe jest inne przekształcenie, a mianowicie takie, przy którym człon nominalny frazy przyimkowej staje w argumentowej pozycji obiektu czasownika *mieć*;³ w wypadku połączeń z przyimkiem *bez* dotyczy to również zaprzeczonej formy tego czasownika:⁴ *księżniczka o złotych włosach* → *(ta) księżniczka ma złote włosy*; *ptak o barwnym upierzeniu* → *(ten) ptak ma barwne upierzenie*; *student z fantazją* → *(ten) student ma fantazję*; *żołnierz bez nogi* → *(ten) żołnierz nie ma nogi*, *człowiek bez skrupułów* → *(ten) człowiek nie ma skrupułów*. Jeśli chcielibyśmy mimo wszystko zamienić konstrukcje z grupy B na zdania ze spójką *jest*, to w odniesieniu do niektórych taka operacja byłaby możliwa, ale określoną własność trzeba by w nich przypisać nie tyle obiektowi wskazywanemu przez rzeczownik, do którego odnosi się wyrażenie przyimkowe (jak ma to miejsce w grupie A), ile przedmiotowi wskazywanemu przez rzeczownik należący do frazy przyimkowej: *człowiek ze złamanym nosem* → *nos tego człowieka jest złamany*, *cygara o mocnym zapachu* → *zapach tych cygar jest mocny*, *starzec na drewnianej nodze* → *noga tego starca jest drewniana*.

Dalej będą mnie interesowały wyłącznie frazy należące do typu B. Szczególną uwagę skoncentruję na dystrybucji, wewnętrznej składni,

² Z oczywistych względów inaczej muszą być traktowane idiomy takie jak na przykład *żona przy mężu*, *agent do zadań specjalnych*, *koń na biegunach*, *aktor ze spalonego teatru* czy [ktoś] *z Bożej łaski* lub [ktoś] *do tańca i do różańca*.

³ Na związek tego rodzaju określeń z przydawką przynależnościową *mający* [coś] zwrócił wcześniej uwagę Zygmunt Rysiewicz [1937, 122]; zob. też parafrazy przykładów w [Mirowicz 1948, 56–57].

⁴ Por. Mirowicz [1948, 78].

znaczeniu oraz szyku wyrażeń spełniających schematy $_o$ GN i $_z$ GN, a więc na przykład takich jak: *dziewczyna o perłowych włosach* i *dziewczyna z perłowymi włosami*, które zostały użyte w tytule tego artykułu. Moim głównym celem jest wykazanie, że frazy realizujące te schematy mimo znacznego podobieństwa nie są semantycznie, a co za tym idzie, funkcjonalnie identyczne, domagają się więc teoretycznego rozróżnienia i niezależnych opisów. Zadanie tak określone przysparza badaczowi trudności, o czym świadczą nieudane glosy dotyczące interesujących mnie konstrukcji zamieszczone w dostępnych opracowaniach leksykograficznych. Do tej kwestii wrócę w punkcie 2. mojego opracowania.

1. RZUT OKA NA STAN BADAŃ

Literatura na temat znaczeń przydawek przyimkowych w ogóle, a interesujących mnie tu fraz w szczególności, jest bardzo skromna i ogólnikowa. Tak na przykład Ewaryst Rodziszewski [1888] w swej archaicznej broszurze, mieszającej konsekwentnie przydawki przyimkowe z dopełnieniami, idiomy z doraźnie tworzonymi konstrukcjami, uwzględnia przy opisie przyimka o połączenia *pokój o dwóch oknach*, *wóz o dwóch kołach*, *hydra o stu głowach*, przypisując im wspólną z idiomatycznym *wyjść o suchej gębie*, wielce ogólnikową charakterystykę: ‘o 7-ym⁵ wyraża bliższe określenie przedmiotu’. Połączenia z przyimkiem *z*, o które tu chodzi, nie zostały w przywołanym opracowaniu w ogóle uwzględnione.

Jan Bystroń [1893, 16] i Zygmunt Rysiewicz [1937, 122–123] dostrzegli związek między wyrażeniami typu *o* GN i odpowiadającymi im formami genetywu oraz złożeniami z wrostkiem *-o-*. Do tej zależności odniosę się w dalszej części artykułu. Niewiele miejsca poświęca zajmującej nas sprawie Anatol Mirowicz w swej monografii *O grupach syntaktycznych z przydawką* [1949]. Poza przypomnieniem faktów, na które wcześniej zwracali uwagę J. Bystroń i Z. Rysiewicz, w tym także tego, że

grupa z przydawką substancywną jest jak gdyby skrótem zdania z dowolnym orzeczeniem, a stosunek jej członów charakteryzuje domyślny czasownik,

nie znajdziemy w tym opracowaniu na omawiany temat dokładniejszych informacji [Mirowicz 1949, 56].

Frontalnie chciała się zająć znaczeniem fraz przyimkowych Helena Dryzek [1980]. Swoją niewielkich rozmiarów pracę podporządkowała celom związanym z automatycznym przetwarzaniem tekstów. Zaprezentowany przez autorkę opis rozczarowuje, ponieważ w odniesieniu do większości uwzględnionych w nim grup wyrażeń razi sztucznością i technicznością sformułowań, które komplikują to, co w języku naturalnym

⁵ W ten sposób zamarkowany jest miejscownik.

jest stosunkowo proste. Jeśli chodzi o struktury stanowiące przedmiot mojego zainteresowania, to przypisane im reprezentacje różnią się, niestety, jedynie wystrojem słownym. Konstrukcja o GN, egzemplifikowana przez połączenia *brona o zębach drewnianych* i *dziewczyzna o jasnych włosach*, uzyskuje ogólną formułę w postaci ‘GN cechuje x’, natomiast wyrażenie z GN, reprezentowane przez złożenia *opornik z zaczepami*, *pipeta z podziałką*, *plaszcz z kapturem*, *zegar z kukułką*, *zapalnik ze zwłoką*, opisywane jest za pomocą schematu ‘odmiana x charakterystyczna przez wystąpienie GN’, na przykład ‘odmiana opornika charakterystyczna przez wystąpienie zaczepów’ [Dryzek 1980, 55, 63–64, 66]. Zauważmy, że wszystkie przykłady rozważane przez H. Dryzek mają charakter nazw generycznych odsyłających do określonej kategorii obiektów. Niektóre z nich żywcem wzięte zostały z etykiet towarowych. Zupełnie zignorowano natomiast wyrażenia z rzeczywistą charakterystyką atrybutywną, służące do wskazywania indywiduów, stanowiące główny przedmiot moich obecnych rozważań, na przykład *filizanka z wyszczerbionym uchem* czy *plaszcz z oberwanym guzikiem*. Do tych przywołana wyżej definicja nie pasuje.

Atrybutywne frazy przyimkowe zostały niemal całkowicie pominięte w *Składni grup imiennych* Zuzanny Topolińskiej [1984, 301–386]. Autorka wspomina jedynie o konstrukcjach typu *nóż z żelaza*, które jako należące do wyróżnionego wcześniej typu A nie stanowią przedmiotu mojego zainteresowania.

Strukturę o przyimkach o i z przyglądała się natomiast w materiale staropolskim Zdzisława Krażyńska [2000]. Autorka stwierdziła, że w najdawniejszych zabytkach polszczyzny o + Loc. tylko sporadycznie wiąże się z rzeczownikiem i w takich sytuacjach odnosi się do wyglądu istoty żywej (*trzy karpie o jednej głowie*) bądź do budowy przedmiotu (*żalm o dziesięci strun*, *widły o trzech zębiech*). Zdaniem Z. Krażyńskiej [2000, 93–100] ‘bliskość’ – cecha semantyczna przyimka o transformowana jest tu w następujący sposób: y blisko x > y charakteryzuje x. To uogólnienie obok wypadków wskazanych wyżej ma obejmować również rzeczy takie jak *siedzieć o dzbanie piwa*, w których fraza przyimkowa nie odnosi się bynajmniej do rzeczownika, więc znowu mamy tu do czynienia z niepokojącym pomieszaniem pojęć. W przeciwieństwie do o przyimek z plasuje się zdaniem Z. Krażyńskiej [2000, 81–91] na czele podrzędników grupy imiennej i tworzy różne warianty konstrukcji o kategoriałnym znaczeniu ‘element towarzyszący’, ‘x razem z y’. Interesujące mnie konstrukcje, a więc na przykład *plebani z mięszką szyją*, *koń z przetyłą szyją*, *koń z krótkim ogonem*, *wieża z trzema cieniami* (blankami) umieszcza badaczka w podklasie wyrażań nazywających część względem całości. Zauważmy jednak, że o ile w odniesieniu do przedmiotów można mówić o relacji ‘część – całość’, o tyle jest to nieakceptowalne w odniesieniu do istot żywych: szyja nie stanowi części osoby lub zwierzęcia, a jedynie element ich ciała. Cecha ‘element towarzyszący’ przestaje mieć ponadto

jakiegokolwiek znaczenie wobec faktu, że w opracowaniu Z. Krażyńskiej przypisywana jest stanom rzeczy bardzo różnym, a więc na przykład, obok tych wymienionych wyżej, również *czekać tu z osłem, pójść z wiadrem czy czyść z księgi z nabożeństwem*.

Kończąc ten krótki przegląd, warto zwrócić jeszcze uwagę na parustronicowy artykuł, notkę właściwie, Jerzego Podrackiego [2003] zatytułowany *Ekspansywny przyimek „o”*. Ten kierowany do nauczycieli i uczniów tekst ma charakter normatywny. Autor diagnozuje w nim szerzenie się konstrukcji z *o*, ale nie wyjaśnia, jaka jest ich semantyczna specyfika, sprawiająca, że niektóre z tych rozpowszechnionych zastosowań trzeba uznać za niepoprawne.

2. SKŁADNIA I DYSTRYBUCJA

Wspólną cechą fraz z GN i o GN, podobnie zresztą jak innych atrybutywnych wyrażen przyimkowych, jest to, że wymagają one szczególnych warunków, by połączyć się z imieniem własnym. Tego rodzaju połączenia mają z reguły charakter ustabilizowanych nazw, np. *Jan bez Ziemi* czy *Ladysław z Gielniowa*. W funkcji charakteryzującej lub identyfikującej mogą być użyte tylko wtedy, gdy dana osoba lub obiekt wymaga odróżnienia od innych obiektów, którym konwencjonalnie przysługuje to samo miano, np.: *Chodzi o Ryśka z uśmiechem na twarzy, a nie tego ponurego, Miałam na myśli Marysię o wąskich dłoniach, a nie tę drugą*. W sytuacji, gdy tego rodzaju warunki nie są spełnione, w kontekstach zwykłych, innych niż poetyckie, otrzymujemy z udziałem wyrażen przyimkowych towarzyszących imionom własnym wypowiedzenia anomalne, np.:

- 1) **Przez nasze miasto przepływa Wisła o wartkim nurcie vs Przez nasze miasto przepływa rzeka o wartkim nurcie*.

Rzeczowniki określane przez obie interesujące nas frazy przyimkowe zajmują w zdaniu przede wszystkim miejsca przeznaczone dla argumentów, choć nie jest również wykluczone użycie ich w pozycji predykatywnej, por. np.:

- 2) *Nie znam tego człowieka o zaciętym wyrazie twarzy / z zaciętym wyrazem twarzy*.
- 3) *On jest właśnie tym człowiekiem o zaciętym wyrazie twarzy / z zaciętym wyrazem twarzy, o którym ci wspominałem*.

Warto zauważyć, że choć połączenia rzeczownika z przydawką przyimkową służą przede wszystkim celom deskrypcyjno-identyfikacyjnym, to w publicystycznej odmianie polszczyzny można się też spotkać z najczęściej ironiczno-prześmiewczym zrównaniem pewnych deskrypcji określonych tego rodzaju z imionami własnymi, np.: *człowiek z Matką Boską w kłapie* – Lech Wałęsa.

Skoncentrujmy się teraz na składniowych różnicach między konstrukcjami o GN i z GN. Od razu rzuca się w oczy to, że o ile te pierw-

sze wymagają udziału jakiegoś przymiotnika, ewentualnie formy przymiotnikopodobnej, lub innego określenia nadrzędnika grupy nominalnej zapowiadanej przez przyimek (w postaci dodatkowego rzeczownika w dopełniaczu lub innej frazy przyimkowej), o tyle tym drugim wystarczy izolowany rzeczownik, por. np.: *zwierzę z rogami* vs **zwierzę o rogach* vs *zwierzę o wydatnych rogach*, **pokój o powierzchni* vs *pokój o powierzchni trzydziestu metrów kwadratowych*, **człowiek o nerwach* vs *człowiek o nerwach ze stali*. Tę czysto formalną własność odróżniającą realizację schematu o GN od innych wyrażen przyimkowych odnotował Z. Klemensiewicz [1948; 1969, 58], zaliczając konstrukcje typu o GN do „skupień nierozzerwalnych”. W tym miejscu trzeba jednak zrobić zastrzeżenie, że w sporadycznych wypadkach przyimkowi o może jednak towarzyszyć wyłącznie rzeczownik. Chodzi tu o charakterystyki wpisujące się w szereg: *człowiek o kuli / o lasce / o kiju / o balkoniku*.⁶

Poważniejsze i jednocześnie trudniej uchwytnie różnice dotyczą manifestujących się syntaktycznie i dystrybucyjnie cech semantycznych. W ich rozpoznaniu konieczne jest przywołanie materiału negatywnego. Okazuje się, że nie wszystkie semantyczne klasy rzeczowników równie łatwo i bezkolizyjnie łączą się w struktury atrybutywne z przyimkiem o i z. Drugi z nich jest pod omawianym względem o wiele bardziej liberalny. Porównajmy w parach następujące grupy charakterystyk:

a)

uczeń o szerokich horyzontach – *uczeń z szerokimi horyzontami*;
kura o wylupiastych oczach – *kura z wylupiastymi oczami*;
kaktus o mięsistych łodygach – *kaktus z mięsistymi łodygami*;
cygara o mocnym zapachu – *cygara z mocnym zapachem*;

b)

dziecko z alergiczną wysypką – **dziecko o alergicznej wysypce*;
dziewczyna z blizną na ramieniu – **dziewczyna o bliźnie na ramieniu*;
sroka z dziwną naroślą na dziobie – **sroka o dziwnej narośli na dziobie*;
sprzęt z wadami technicznymi – **sprzęt o wadach technicznym*;

c)

aktorka z zalotnym pieprzykiem – **aktorka o zalotnym pieprzyku*;
rodzina z dwojgiem małych dzieci – **rodzina o dwojgu małych dzieci*;
inwestor z dużymi pieniędzmi – **inwestor o dużych pieniądzach*;
plaszcz z kościanymi guzikami – **plaszcz o kościanych guzikach*;

⁶ Te jednak przynależą do wskazanego wyżej typu A, ponieważ można do nich interpolować imiesłów w rodzaju *poruszający się, chodzący, przemieszczający się*, np. *osoba poruszająca się o balkoniku*.

d)

rzemieślnik o artystycznej naturze – * *rzemieślnik z artystyczną naturą*;

jabłka o kwaśnym smaku – * *jabłka z kwaśnym smakiem*;

substancja o rzadkiej konsystencji – * *substancja z rzadką konsystencją*;

suknia o pięknym kroju – * *suknia z pięknym krojem*;

e)

ludzie o czystych / brudnych rękach – *ludzie z czystymi / brudnymi rękami*;

polityk o długich / lepkich rękach – *polityk z długimi / lepкими rękami*;

pacjent o gorącej głowie – *pacjent z gorącą głową*;

chory o wielkim sercu – *chory z wielkim sercem*.

W punkcie a) zestawione zostały wyrażenia, w których, podobnie jak ma to miejsce w tytułowej parze *dziewczyna o perłowych włosach* – *dziewczyna z perłowymi włosami*, wymiana przyimka *o* na *z* nie skutkuje semantyczną anomalią, co nie znaczy bynajmniej, że nie wiąże się z różnicami pragmatycznymi⁷ i – co ciekawsze – również z pewnymi przesunięciami pojęciowymi. Uchwycenie ich istoty umożliwi analiza pozostałych grup kontekstów, w których podstawienie *z* w miejsce *o* lub *na* odwrót bądź to prowadzi do semantycznej anomalii, bądź też przenosi dane wyrażenie z kategorii jednostek języka do klasy doraźnie stworzonych konstrukcji.

I tak w punkcie b) frazy zawierające przyimek *z* są akceptowalne, natomiast te z udziałem *o* trzeba pod względem znaczeniowym zdyskwalifikować. Zauważmy, że przykłady w tej grupie nie zostały zestawione w sposób przypadkowy. Łączy je wspólna cecha semantyczna, a mianowicie to, że wszystkie one wskazują na pewien defekt charakteryzowanego obiektu: zmianę chorobową lub wynaturzenie w wypadku istot żywych, wadę czy uszkodzenie w wypadku przedmiotów, a w każdym razie jakieś odstępstwo od normy. Fakt, że w tego rodzaju kontekstach *o* podlega dyskwalifikacji, jest bardzo znaczący. Ciekawe, że w Narodowym Korpusie Języka Polskiego dwukrotnie (i co więcej – w dwóch różnych kontekstach, więc nie może to być zwykła literówka) odnotowano frazę *człowiek o dwóch zawałach*. Zgodnie z moją kompetencją językową połączenie to jest niezgodne z normą polszczyzny: w miejscu *o* powinien być tu użyty przyimek *po*.

Punkt c) również gromadzi konteksty, w których wymiana *z* na *o* prowadzi do naruszenia normy semantycznej. Także one mają pewną wła-

⁷ Konstrukcje typu *o* GN mają charakter wybitnie książkowy, odpowiadające im pod względem składu leksykalnego realizacje schematu *z* GN są stylistycznie neutralne lub towarzyszy im niekiedy lekki odcień potoczności.

sność, być może mniej rzucającą się w oczy, która blokuje interesujące nas podstawienie. Otóż wyrażenia zebrane w tym punkcie wskazują na całkiem przygodną cechę kogoś lub czegoś, kto / co podlega za ich pomocą aktualnej identyfikacji lub charakterystyce. Kiedy mówię o cesze akcydentalnej, mam na myśli to, że nie decyduje ona o istocie opisywanego obiektu. I tak, by odnieść się kolejno do poszczególnych przykładów z punktu c), pieprzyk można ukryć za pomocą korektora lub nawet usunąć operacyjnie, liczba dzieci w rodzinie może się zmienić, inwestor nie przestaje być inwestorem, jeśli jego majątek się zmniejszy, w końcu kościane guziki da się wymienić na inne, a płaszcz nic na tym nie straci.

Przygodność skomentowanych wyżej cech staje się szczególnie wyrazista w ich zderzeniu z charakterystykami reprezentowanymi w punkcie d). Artystyczna natura jest inherentną cechą opisywanego rzemieślnika, podobnie jak kwaśny smak określa dany gatunek jabłek, konsystencja decyduje o charakterze substancji; istotną cechą sukni zaś jest jej krój. Przykłady b), c) w kontraście z d) pokazują, że konstrukcje o GN, w przeciwieństwie do z GN, są wyspecjalizowane do wskazywania odpowiednich obiektów za pomocą przypisywania im cech pierwszorzędnych, decydujących o naturze tych obiektów, nie wchodzą tu więc w grę charakterystyki przygodne i zmienne.

Obserwację tę zdają się potwierdzać w pewnej mierze wyrażenia reprezentowane w punkcie e). Zauważmy, że w tej grupie frazy konstytuowane przez przyimek o mają status idiomów, podczas gdy te z udziałem leksemu z są zwykłymi złoženiami. O ile te pierwsze zadają całkiem nową jakość, konstytuującą charakter danej osoby: uczciwość bądź nieuczciwość, skłonność do przywłaszczania sobie cudzego mienia, zapalczywość, wielkoduszość, o tyle te drugie koncentrują uwagę na własnościach przygodnych, jakimi są: czystość bądź zabrudzenie rąk, długość kończyn górnych, temperatura głowy czy rozmiary serca.

Trzeba jednocześnie zdawać sobie sprawę z różnicy między połączeniami [coś] z GN i [ktoś] z GN. Te (i tylko te) frazy przyimkowe, które odnoszą się do przedmiotów nieożywionych, pełnią we współczesnej polszczyźnie inną jeszcze funkcję niż identyfikowanie i charakteryzowanie obiektów za pomocą wskazywania ich cech przygodnych. Wykazują one mianowicie tendencję do tworzenia wraz z określanym rzeczownikiem nazw generycznych, takich na przykład jak przywołane w opracowaniu [Dryzek 1980].

Kończąc rozważania na temat wewnętrznej składni i łączliwości porównywanych tu konstrukcji, warto odnotować, że każda z nich ma swoje blisko- lub wręcz równoznaczne analogony w postaci odpowiednich typów derywatów lub fraz o innej budowie. Tak na przykład przymiotniki z przyrostkami *-aty*, *-asty*, wskazujące na cechy charakterystyczne osób i zwierząt, odpowiadają pewnym realizacjom schematu [ktoś] z GN, por.: *wąsaty*, *brodaty*, *brzuchaty*, *pejsaty*, *kudłaty*, *pryszczaty*, *ospowaty*, *garbaty*; *piersiasta*, *dupiasta*. Z kolei złożenia o kształcie: temat

przymiotnikowy lub liczebnikowy + wrostek -o- + temat rzeczownikowy, np.: *pięknolica królewna, długonoga baletnica, niebieskooki młodzieniec, złotopióry ptak, sześcioreknie bóstwo, czterolistna koniczyna, żurawina wielkoowocowa, lipa drobnolistna, samolot dwupłatowy*, są raczej odpowiednikami konstrukcji o GN, bo choć mogą być też parafrazowane za pomocą wyrażen typu z GN, przesądzający wydaje się tu ich aspekt pragmatyczny: przynależność do książkowego, czasami wręcz naukowego złoza leksyki zbliża je mianowicie do form o GN.⁸ Do tych ostatnich bardzo podobne są również literacko nacechowane połączenia przymiotnika i rzeczownika w dopełniaczu, np.: [ktoś] *wielkiego serca, nikczemnej postury, wysokiego wzrostu, wagi ciężkiej, pięknego charakteru, nadludzkiej siły, końskiego zdrowia, szerokich horyzontów, stalowych nerwów, wielkiej skromności i dobroci, ogromnych ambicji, nieskazitelnej reputacji*. Nie jest to wyłącznie wrażenie piszącej te słowa; na historyczny związek omawianych konstrukcji zwracali uwagę Jan Bystron [1893, 16] i Zygmunt Rysiewicz [1937, 123].⁹

3. ZNACZENIE

Stosunkowo łatwo było wykazać, że konstrukcje o GN i z GN nie są wymienne we wszystkich kontekstach (nie tylko pragmatycznych) i, co za tym idzie, nie mogą być uznane za synonimiczne. Dobrze dobrany i skonstruowany materiał językowy od razu podsuwa też ogólny wniosek, że – powtórzmy – o w interesujących nas frazach charakteryzujących indywidua odsyła raczej do własności inherentnej, a z do cechy incydentalnej danego obiektu. Pewnym wyzwaniem jest natomiast sprecyzowanie, na czym w szczegółach polega semantyczna różnica między jedną a drugą strukturą, i przedstawienie w miarę adekwatnych reprezentacji ich znaczeń. Trudno się więc dziwić, że z interesującym nas tu rozróżnieniem nie umieli poradzić sobie autorzy odpowiednich haseł w słownikach je-

⁸ Na marginesie zauważmy, że swój derywacyjny odpowiednik mają też konstrukcje typu *bez* GN, o których wspominałam we wstępie do tego artykułu, zaliczając je do typu B, a które nie stanowią zasadniczego przedmiotu moich rozważań. Chodzi tu oczywiście o pewne formacje z przedrostkiem *bez-*, np.: *beznogi, bezręki, bezmózgi, bezwłosy, bezlitosny, bezgrzeszny* i tym podobne. Na temat relacji między interesującymi mnie przydawkami a stosownymi derywatami pisze A. Mirowicz [1948, 77–78].

⁹ J. Bystron ujmuje to następująco: „Zamiast genet. qualitatis używa się także zwrotu przyimkowego z przyimkiem *o*, zwłaszcza przy własnościach cielesnych: *dziewczyna o pięknych włosach* = pięknych włosów, pięknowłosa”. Natomiast Z. Rysiewicz twierdzi, że „konstrukcje typu *panna pięknych włosów, mąż długiej brody* zostały wyparte przez konstrukcje analityczne *panna o pięknych włosach, mąż o długiej brodzie*, które z kolei są równoważne z przymiotnikami”.

zyka polskiego. Konstrukcje o GN ujmowane są z reguły w sposób zbyt ogólnikowy. I tak w SJPDor [online: <https://sjp.pwn.pl/szukaj/z.html>] czytamy, że o „tworzy wyrażenia określające – dotyczące charakterystycznych cech osób, istot żywych, przedmiotów”. Niestety, definicja ta nie wyjaśnia, dlaczego nie mogę scharakteryzować J. Tuwima za pomocą frazy: *człowiek *o wielkiej myszce na policzku* (por. akceptowalne *człowiek z wielką myszką na policzku*), mimo że duże brązowe znamię było znakiem rozpoznawczym poety. ISJP [I, 1052] proponuje objaśnienie następujące:

Słowem o przyłączamy do nazwy rzeczy lub osoby rzeczownik z przymiotnikiem lub liczebnikiem, aby powiedzieć, że ta rzecz lub osoba odznacza się jakąś cechą.

Jeśli przemilczeć fakt, że nieprecyzyjnie została tu opisana składnia definiowanego wyrażenia, pominięto bowiem możliwe połączenia z rzeczownikami typu: *człowiek o uśmiechu dziecka*, to znowu widać, że jest to sformułowanie za szerokie, obejmujące również takie niezgodne z normą konstrukcje jak np. *drabina *o połamanych szczeblach*. Jeszcze mniej satysfakcjonuje glosa zawarta w WSJP [online], a mianowicie: „tak, że do charakterystyki kogoś / czegoś należy dana cecha”, bo do nadmiernej ogólnikowości, niepozwalającej zrozumieć, dlaczego powiemy *mężczyzna z dużym garbem*, a nie *mężczyzna *o dużym garbie*, dochodzi tu jeszcze dziwne *tak, że*, które wbrew danym języka tworzy wrażenie, jakoby definiowana struktura miała być frazą przysłówkową.

Jeszcze trudniej jest uzyskać odpowiadającą rzeczywistości informację leksykograficzną na temat interesującej nas tutaj konstrukcji z GN. Podstawowe słowniki języka polskiego najczęściej w ogóle ją przemilczają lub utożsamiają z połączeniami, do których żadną miarą nie da się jej zredukować. Jeśli na przykład w SJPDor [online: <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/o-II;5461068.html>] czytamy, że przyimek z tworzy wyrażenia, w których oznaczony jest „przedmiot zawarty w innym przedmiocie, pomieszczeniu, przechowywany w nim” (*karafka z wódką, sklep z zabawkami*) lub „element będący częścią, uzupełnieniem czego” (*woda z sokiem, pierogi z dżemem*), to glosa ta nie obejmuje konstrukcji w rodzaju *chłopak z jasnym spojrzeniem* czy *paw z obciętym ogonem*.¹⁰ Nie satysfakcjonuje również omówienie zawarte w ISJP [II, 1182], a mianowicie: „Słowem z wprowadzamy nazwę rzeczy należącej do wymienionej wcześniej osoby lub nazwę cechy, która tej osobie przysługuje”. Autor hasła zdecydował się tu, jak widać, na alternatywę, która niczego nie załatwia, bo skrywa w sobie przesądzenie dwuznaczności z: przykład *rybak z długą wędką* ma ilustrować pierwsze znaczenie, choć nie wy-

¹⁰ Wszystkie przykłady zawarte w odpowiednim punkcie omawianego artykułu hasłowego należą bowiem do typu A wyróżnionego we wstępie do mojego opracowania.

nika z niego bynajmniej, że rzeczona wędka należy do rybaka, a *młody mężczyzna z czarnym wąsem* egzemplifikuje, jak można się domyślać, znaczenie drugie. Kłopot sprawiają *pracownicy z długim stażem*, bo nie jest to fraza posesywna, nie powiemy też w sposób idiomatyczny, że długi staż to cecha osoby. Niewłaściwe wydaje się także zawężenie zakresu odniesienia z w analizowanych układach jedynie do osób, bo konsekwencją takiego posunięcia jest konieczność dalszego mnożenia znaczeń. Jeśli najzyczliwiej odniesiemy się do komentowanej glosy i weźmiemy pod uwagę tylko drugi człon zawartej w niej alternatywy, to i tak nie znajdziemy tu odpowiedzi na pytanie o to, jaka jest różnica między z GN a o GN, bo opis jednego różni się od przytaczanej wyżej definicji drugiego jedynie sztafażem słownym. W WSJP również brak informacji na temat interesującego nas znaczenia. Adekwatnie, choć w zupełnie innej konwencji niż zdecydowana większość haseł tego leksykonu,¹¹ zdefiniowane zostały połączenia typu *porcelana z Chin*, *dom z cegieł* i *bulka z dżemem*. Wszystkie one pozostają jednak z boku analizowanej tu kategorii; por. np. *ta bułka jest z masłem, ale bez dżemu* vs **ten ptak jest ze szponami, ale bez barwnych piór*. Druga z przytoczonych wyżej fraz jest dewiacyjna, ponieważ szpony i pióra nie są (idiomatycznie rzecz biorąc) częścią ptaka, podczas gdy masło i dżem mogą być częścią kanapki. Zauważmy też, że definicji o GN w WSJP towarzyszy informacja o tym, że (quasi) synonimem tej struktury jest z GN,¹² ale przy żadnym ze znaczeń z nie znajdziemy tu podobnego odesłania do o.

O tym, że frazy o GN i z GN domagają się rozróżnienia świadczy nie tylko brak ich wymiennosci we wszystkich kontekstach, co rozważałam w punkcie 2. tego opracowania. Na uwagę zasługuje też niemożność połączenia ich za pomocą spójników tzw. łącznych i odniesienia całej takiej struktury do jednego obiektu, np.: **dziewczyna z piegami i o błękitnych oczach*, **człowiek o bogatym życiorysie i z wieloma problemami*, **kobieta o wielkich ambicjach i z dużą torbą*. Wydaje się to zrozumiałe w świetle znaczeniowej charakterystyki spójnika *i*, zawartej w książce Jadwigi Wajszczuk [1997, 2005–250]. Choć jest to słowo bardzo liberalne, ponieważ operuje nie tyle na poziomie składni, ile w sferze struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzi, i łączy wszystko to, co w danej sytuacji nadaje się na reumat, jeden warunek wymaga w związku z użyciem *i* spełnienia: oba koniunkty muszą się odnosić do tego samego aspektu tematycznego. I w tym właśnie miejscu frazy o GN i z GN okazują się niekompatybilne: pierwsza z nich odsyła bowiem do kategorii cech niezbywalnych, a druga do własności przygodnych, co sprawia, że znalezienie tematycznego *iunctim* nie jest możliwe.

¹¹ Znać tu rękę lingwisty ze szkoły toruńskiej.

¹² Oznaczenia obu konstrukcji są oczywiście moje.

Pora przejść do podsumowania tego fragmentu rozważań i przedstawienia rozwiązań pozytywnych. Moja propozycja semantycznego opisu analizowanych struktur jest następująca:

b o GN

[T] *b*, F

[DT] $\forall x \in X$ ktoś mówi: *x* o GN, to mówi o *x* takim, że F(*x*);

[R] (i) F(*b*); (ii) F takie, że jeśli ktoś wie o kimś / czymś, że temu komuś / czemuś nie przysługuje F, to wie,

że ten ktoś / to coś i *b* nie mogą być tym samym

b z GN

[T] *b*, F

[DT] $\forall x \in X$ ktoś mówi: *x* z GN, to mówi o *x* takim, że F(*x*);

[R] (i) F(*b*); (ii) F jest takie, że jeśli ktoś wie o kimś / czymś, że temu komuś / czemuś nie przysługuje F, to wie,

że nie jest tak, ten ktoś / to coś i *b* nie mogą być tym samym

Zaproponowane zapisy zostały rozczłonkowane tak, by uwydatnić ich temat nadrzędny [T], dictum tematyczne, czyli presupozycję [TD] i centralne, to znaczy rematyczne elementy reprezentowanego znaczenia [R]. Głównym moim celem było oddanie różnicy między przygodnością cech orzekanych za pomocą z GN i nieakcydentalnością, istotowym charakterem własności przypisywanych obiektom na mocy użycia o GN. W przedstawionych definicjach rozróżnienie zawarte jest w drugim koniunkcie [R] i sprowadza się do stwierdzenia, że nieobecność charakterystyki wprowadzanej przez z GN nie zagraża uświadomieniu sobie tożsamości tego kogoś lub czegoś, o czym mowa, podczas gdy w wypadku cech inhereentnych mamy do czynienia z sytuacją odwrotną. Temu rozwiązaniu nie przeczą konteksty, w których cecha charakteryzująca daną osobę, zwierzę, roślinę bądź przedmiot jest chwilowo niewidoczna, co nie sprawia bynajmniej, że przestaje mu towarzyszyć:

- 4) *Na scenę wyszła dziewczyna o perłowych włosach, aktualnie przemalowanych na rudo.*
- 5) *Ta dziewczyna z rudymi włosami jest w istocie dziewczyną o perłowych włosach. (Włosy są ufarbowane).*
- 6) *Ten aktor z niebieskimi oczyma jest tak naprawdę osobą o brązowych oczach. (Założył specjalne soczewki).*

Zauważmy, że zdania:

- 7) *?Ta dziewczyna o perłowych włosach jest w istocie dziewczyną z rudymi włosami.*
- 8) *?Ten aktor o brązowych oczach jest tak naprawdę osobą z niebieskimi oczami.*

wydają się problematyczne w stosunku do w pełni akceptowalnych przykładów 4)–5) i 6).

4. KILKA SŁÓW NA TEMAT SZYKU

O ile sprawa szyku przydawek przymiotnych względem wyrazu przez nie określanego jest szeroko dyskutowana w pracach lingwistycznych poświęconych zarówno polszczyźnie, jak i innym językom,¹³ o tyle literatura dotycząca innych przydawek, w tym przydawek przyimkowych, wydaje się bardzo skromna. Danuta Buttler, Halina Kurkowska i Halina Satkiewicz [1971, 391] w odniesieniu do języka polskiego tłumaczą ten fakt tym, że układ grupy „rzeczownik + przydawka dopełniaczowa lub przyimkowa” jest określony przez normę bardzo restrykcyjną i zwykle ściśle przestrzeganą. Zasadę stanowi tu mianowicie porzecznikowy szyk określeń tego rodzaju, a odstępstwa od niego zdarzają się niezmiernie rzadko, ponieważ niewłaściwa lokalizacja przydawki przyimkowej lub dopełniaczowej skutkuje niemal zawsze niepożądaną dwuznacnością tekstu. Autorki twierdzą, że:

W przeciwieństwie do prostej, a zarazem rygorystycznej zasady określającej lokalizację przydawek przyimkowych i dopełniaczowych – norma precyzująca pozycję przydawki przymiotnej jest o wiele bardziej skomplikowana [Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1971, 392].

Powstaje jednak wątpliwość, czy aby na pewno zasada określająca pozycję przydawek innych niż przymiotne, w szczególności zaś przyimkowych, jest taka prosta. Rzeczywiście problem nie istnieje, kiedy mamy do czynienia z jednym, góra dwoma określeniami tego rodzaju przy danym rzeczowniku. Tylko takie wypadki badała w swej monografii Małgorzata Gębka-Wolak [2000, 54, 105–113], ograniczywszy się w dodatku do podrzędników słów, które są derywatami odczasownikowymi, np. *opinia prezesa na temat pożyczki czy wyjazd emerytów do Krakowa na spotkanie z uzdrowicielem*. Szyk zmultiplikowanych przyimkowych fraz atrybutywnych, tych jedynie wzmiankowanych w moim artykule i tych stanowiących jego główny przedmiot, nigdy nie był przedmiotem szczegółowego badania, a z pewnością na to zasługuje. Należałoby zmierzać do sporządzenia algorytmu podobnego do tego, który Andrzej Bogusławski [2001] opracował przede wszystkim dla rozmaitych przydawek przymiotnych. *Garbaty człowiek o wąskich ustach, z surowym spojrzeniem kogoś, kto zawsze wie lepiej; długonoga dziewczyna średniego wzrostu, o okrągłej buzi, z krótkimi włosami, w skórzanej kurtce i butach motocyklisty; facet po trzydziestce o wielkich odstających uszach, z wyrazem wiecznego zdziwienia na twarzy, teraz z bułką w zębach; chłopak z Torunia, od Macieja, o dużych możliwościach intelektualnych, z refleksem i poczuciem humoru, zawsze w za krótkich spodniach* – ile tego rodzaju fraz jest możliwych

¹³ Zob. np. Wierzbicka, Wierzbicki 1968, 123–131; Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1971, 385–399; Bogusławski 2001; Zielińska-Długosz 2007.

przy jednym rzeczowniku, kiedy mogą nie być, a kiedy muszą być od siebie oddzielone pauzą (w subkodzie pisanym sygnalizowaną przecinkiem), w jaki sposób powinny być uporządkowane? Na te pytania w moim artykule nie odpowiem. Bez szczegółowych badań można zaryzykować jedynie dwa skromne uogólnienia. Po pierwsze, bezwzględna postpozycja wyrażeń przyimkowych z rozważanej tu grupy B związana jest z ich inhereńtnie rematycznym charakterem. Po drugie, frazy odnoszące się do własności immanentnych będą w tego rodzaju układach poprzedzać te, które odsyłają do cech przygodnych, a zatem interesujące mnie charakterystyki o GN zajmą miejsce zasadniczo przed konstrukcjami typu z GN, zwłaszcza wtedy, gdy porządkowane wyrażenia odsyłają do tego samego aspektu tematycznego, na przykład do wyglądu danej osoby: *księżniczka o błękitnych oczach, z długim warkoczem* vs *księżniczka z długim warkoczem, o błękitnych oczach*; *dziecko o wielkiej głowie, z krostami na twarzy* vs **dziecko z krostami na twarzy, o wielkiej głowie*. Z drugiej strony trudno jest odrzucić konstrukcje w rodzaju: *księżniczka z długim warkoczem, o wielkim sercu i pracowitych dłoniach* czy *kobieta z piętnem na czole, o piskliwym, męczącym głosie*, w których dany podmiot charakteryzowany jest z różnych punktów widzenia. Te niejednoznaczne przykłady pokazują, że problem szyku fraz przyimkowych zarówno tych analizowanych w moim artykule, jak i jedynie w nim wspomnianych, domaga się głębszego namysłu.

Bibliografia

- A. Bogusławski, 2001, *Szyk uzupełnień w polskich frazach imiennych* [w:] W. Gruszczyński, U. Andrejewicz, D. Kopcińska (red.), *Nie bez znaczenia... Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu z okazji 15 000 dni pracy naukowej*, Białystok, s. 79–86.
- D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, 1971, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa.
- J. Bystron, 1893, *O użyciu genetivu w języku polskim*, odbitka z: „Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU”, t. XXII.
- H. Dryzek, 1980, *Analiza semantyczna fraz przyimkowych do celów automatycznego przetwarzania tekstu*, Warszawa.
- M. Gębka-Wolak, 2000, *Związki linearne między składnikami grupy nominalnej we współczesnym języku polskim*, Toruń.
- M. Grochowski, 1984, *Składnia wyrażeń polipredykatywnych* [w:] Z. Topolińska (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa, s. 213–297.
- Z. Klemensiewicz, 1948, *Skupienia, czyli syntaktyczne grupy wyrazowe*, Kraków.
- Z. Klemensiewicz, 1969, *Zarys składni polskiej*, Warszawa.
- Z. Krążyńska, 2000, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami*, Poznań.
- A. Mirowicz, 1949, *O grupach syntaktycznych z przydawką*, Toruń.
- J. Podracki, 2003, *Ekspansywny przyimek „o”*, „Życie Szkoły” 6, s. 338–340.

- E. Rodziszewski, 1888, *O przyimku pod względem składniowym przez Ewarysta Rodziszewskiego*, Warszawa.
- Z. Rysiewicz, 1937, *O pewnych zmianach funkcji form przypadkowych*, „Prace Filologiczne” XVII, s. 97–148.
- Z. Topolińska, 1984, *Składnia grupy imiennej* [w:] Z. Topolińska (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa, s. 301–386.
- J. Wajszczuk, 1997, *System znaczeń w obszarze spójników polskich*, Warszawa.
- A. Wierzbicka, P. Wierzbicki, 1968, *Praktyczna stylistyka*, Warszawa.
- D. Zielińska-Długosz, 2007, *Polish-English contrastive study of the order of noun phrase premodifiers* [w:] 4 Corpus Linguistic Conference, Birmingham; online: [http://www.corpus.bham.ac.uk/conference 2007/zielinsk.htm](http://www.corpus.bham.ac.uk/conference%202007/zielinsk.htm)

Słowniki

- ISJP: M. Bańko (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- SJPDor: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego PWN*; online: <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/>
- WSJP: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego*; online: <http://www.wsjp.pl/>

Dziewczyna o perłowych włosach, dziewczyna z perłowymi włosami – prepositional attributive phrases. Syntax, order, meaning

Summary

This paper concerns Polish prepositional attributive phrases representing *o NP* and *z NP* structures, e.g. *dziewczyna o perłowych włosach* and *dziewczyna z perłowymi włosami* (*a girl with pearly hair*), respectively. The author's claim is that these structures, although very similar, are not semantically identical. The former refers to an inherent property of a given object, while the latter shows an accidental feature. A number of linguistic arguments are presented in favour of this claim. An attempt is made also to define the meanings of the discussed structures. At the end of the paper, the author discusses some problems of ordering the expressions in question and points to the necessity of further research on this subject matter.

Adj. Monika Czarnecka